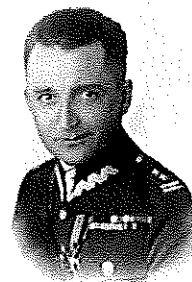


MARIA FIELDORF, LESZEK ZACHUTA, KRAKÓW

GENERAL AUGUST EMIL FIELDORF „NIL”

Urodził się 20 marca 1895 r. w Krakowie. Był najmłodszym synem Agnieszki ze Szwandów i Andrzeja Fieldorfa, maszynisty kolejowego; bratem Emmy, Józefa i Jana. Dzieciństwo i lata młodzieńcze spędził w kręgu rówieśników, mieszkających przy ulicy Lubicz, i później przy Bosackiej, dokąd przeprowadzili się jego rodzice. W Krakowie chodził do szkoły powszechnej, gimnazjum i seminarium nauczycielskiego. Z atmosfery domu rodzinnego i środowiska krakowskiego wyniósł takie wartości jak: wiara, głęboki patriotyzm, uczciwość, koleżeństwo, troska o innych, poczucie honoru i obowiązku, którym pozostał wierny do końca życia. W grudniu 1912 r. wstąpił do Związku Strzeleckiego, gdzie odbył szkolenie rekruckie w 1. kompanii i ukończył kurs podoficerski.



Ze zbioru autorów

W Legionach

6 sierpnia 1914 r. zgłosił się do formowanych przez Józefa Piłsudskiego oddziałów ze Związków Strzeleckich i Drużyn Strzeleckich na Oleandrach. Na wojnę wyruszył najprawdopodobniej w „grupie Ryszarda” – Mieczysława Trojanowskiego. 14 sierpnia w bitwie pod Brzegami przeszedł chrzest bojowy. Służył w 1. kompanii IV batalionu jako dowódca sekcji. 10 października awansowano go do stopnia sierżanta, a 7 listopada przeniesiono do III batalionu.

Jako żołnierz I Brygady Legionów Polskich brał udział w większości walk, służąc w kompanii karabinów maszynowych w 1., 7. i 5. pułku piechoty. Walczył pod Marcinkowicami, Łowczówkiem, Konarami, Ożarowem, potem pod Hulewiczami i Rudką Miryńską, nad rzekami Wołynia – Styrem i Stochodem. W 1916 r. otrzymał odznakę I Brygady „Za wierną służbę”, a jesienią – awans do stopnia starszego sierżanta.

Po „kryzysie przysięgowym”, 21 września 1917 r., został wcielony do 2. kompanii karabinów maszynowych pozycyjnych przy 2. brygadzie cesarskich strzelców c. k. armii i wysłany na odcinek „Zara Nord” frontu włoskiego w Tyrolu Południowym. We wrześniu 1918 r. otrzymał urlop i przyjechał do Krakowa. Nie wrócił na front, wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. W czasie wyzwolenia Krakowa brał udział w rozbrajaniu żołnierzy austriackich, a w listopadzie zgłosił się do odtwarzanego 5. pp. Legionów.

24 grudnia 1918 r. awansował do stopnia podporucznika i w tym samym miesiącu powołano go do kadry 5. pp. jako instruktora szkoły karabinów maszynowych. Awans ten został zatwierdzony dekretem Naczelnego Wodza WP z 18 marca 1919 r. (ze starszeństwem od 1 marca). W dekrete ogłoszono również przeniesienie ppor. Fieldorfa z 5. do 3. pp. Była to jednak pomyłka – został przeniesiony do 1. pp. Leg., w którym od 12 marca objął dowództwo 1. kompanii karabinów maszynowych w I batalionie.

Brał udział w „wojnie o zjednoczenie ziem Rzeczypospolitej”. Za żołnierski trud i okazane w bitwach męstwo odznaczony został czterokrotnie Krzyżem Walecznych, za walki pod Staworowem, Wilnem, Dyneburgiem i Białymstokiem oraz Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari za „czyn wybitnego męstwa” pod Hulewiczami w 1916 r.

W Wilnie poznał swą przyszłą żonę, Janinę Kobylińską; ich ślub odbył się 18 października 1919 r. Cztery dni później Fieldorf podjął następną bardzo ważną decyzję – zostania oficerem zawodowym. W roku 1920 otrzymał awans do stopnia porucznika, a w następnym – kapitana. Był szczęśliwym ojcem dwóch córek, Krystyny i Marii.

Śłużba wojskowa w II Rzeczypospolitej

Stanowiska służbowe kpt. Fieldorfa zmieniały się często, ale cały czas pozostawał w kręgu 1. pp. Leg. lub 1. Dywizji Piechoty Legionów. W maju 1926 r. pospieszył wraz z 1. pp. Leg. do Warszawy, wspierając zamach stanu Marszałka. Od 30 lipca tego roku pełnił obowiązki dowódcy 1 batalionu 1. pp. Leg. Jako oficer wychowany przez wojnę, na służbę pokojową patrzył pod kątem jej potrzeb. Nie przywiązywał też wagi do spraw formalno-regulaminowych. Chyba ten właśnie stosunek do służby garnizonowej był powodem kolejnej zmiany przydziału służbowego. 15 listopada został przeniesiony na stanowisko oficera Przesposobienia Wojskowego. 23 maja 1927 r. wyznaczono go na oficera PW w 1. pp. Leg. Dzięki dobrej ocenie pracy przez przełożonych, powołano go do Okręgowego Urzędu WF i PW przy Dowództwie Okręgu Korpusu III w Wilnie na stanowisko inspektora wyszkolenia WF i PW, które zajmował do marca 1930 r., po czym został przeniesiony do 1. pp. Leg. na stanowisko kwatermistrza. 20 kwietnia 1931 r. zwolniono majora Fieldorfa (awans 1 I 1928 r.) z korpusu oficerów piechoty i odkomenderowano do dyspozycji Państwowego Urzędu WF i PW, który skierował go do Paryża w celu zorganizowania Zachodniego Okręgu Związku Strzeleckiego we Francji i pełnienia funkcji jego komendanta. Oficjalnie zajmował stanowisko zastępcy kierownika Instruktoratu WF przy Ambasadzie RP w Paryżu. Miał realizować tajne dyrektywy Sztabu Generalnego WP, związane z przygotowaniem ludzi – na wypadek wojny – do działań pozafrontowych, takich jak dywersja, wywiad czy propaganda. Kolejne zmiany przydziału służbowego ppłk. Fieldorfa (awans 1 I 1932 r.) nastąpiły po jego powrocie do kraju. 23 marca 1932 r. objął stanowisko zastępcy dowódcy 1. pp. Leg. w Wilnie. Od 16 stycznia do 15 kwietnia 1934 r. pełnił obowiązki dowódcy tego pułku.

W Związku Legionistów Polskich był członkiem Sądu Koleżeńckiego Zarządu Koła Żołnierzy 1. pp. Leg., potem – zastępcą komendanta Koła 1. pp. Leg., a w Związku Oficerów Rezerwy prowadził ćwiczenia aplikacyjne i wykłady. Gen. Jan Kruszewski, dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza, z którym łączyła Fieldorfa wieloletnia wspólna służba i zażyłość, zaproponował mu stanowisko dowódcy brygady KOP w Czortkowie¹. Fieldorf bronił się przed tym przeniesieniem, nie chciał opuścić Wileńszczyzny. Zdecydował się na objęcie niższego stanowiska – dowódcy samodzielnego batalionu KOP „Troki” (w XI 1935 r.). Od 1 listopada 1937 r. był zastępcą dowódcy pułku KOP „Wilno”.

W latach pokoju odznaczono go m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, węgierskim Oficerskim Krzyżem Zasługi. 28 stycznia 1938 r. ppłk Fieldorf został dowódcą 51. pp. Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego w Brzeżanach.

¹ Dowódcą brygady KOP został ppłk dypl. Stefan Rowecki.

Wojna polska, kampania francuska

W kampanii wrzesniowej 1939 r. jego pułk w ramach 12. DP walczył w rejonie Iłży. Po rozbiciu armii „Prusy”, w skład której wchodziła dywizja, Fieldorf przedostał się do Krakowa, skąd rozpoczął swoją wędrówkę do Francji przez Tatry, Słowację i Węgry, gdzie został internowany (26 X 1939 r.) w obozie w Pelsöc. 9 lutego 1940 r. zameldował się w stacji zbernej oficerów, mieszczącej się w koszarach Bessières w Paryżu. Nie otrzymał przydziału do formujących się jednostek; skierowano go do Rezerwowego Ośrodka Szkolenia Oficerów w Vichy, gdzie pełnił ochotniczą służbę na stanowisku dowódcy kompanii oficerskiej. Od 22 kwietnia przebywał na kursie dla oficerów sztabowych w Coëtquidan. 3 maja awansował do stopnia pułkownika. W tym czasie nawiązał kontakt z Julianem Piaseckim, współtwórcą Obozu Polski Walczącej².

Po ukończeniu kursu Fieldorf otrzymał przydział do Wojskowego Biura dla Spraw Kraju, które pełniło funkcję sztabu operacyjnego Komendanta Głównego ZWZ, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, z zadaniem powrotu do okupowanej ojczyzny. Przydział ten był wielkim wyróżnieniem, bowiem tylko najlepszych oficerów kierowano do walki podziemnej w kraju. Protokół odprawy obywatela „Maja Sylwestra” – bo takim pseudonimem wówczas się posługiwał – został spisany 8 czerwca 1940 r. w Angers. Przygotowania do wyjazdu przerwała klęska Francji i konieczność ewakuacji rządu i Wojska Polskiego do Wielkiej Brytanii.

W okupowanym kraju

Po przybyciu do Londynu, „Maj” został odprawiony do kraju 17 lipca jako pierwszy emisariusz Naczelnego Wodza i rządu. Odpłynął statkiem z Liverpoolu do Cape Town (Kapsztad w Afryce), leciał samolotem nad jeziorem Wiktorii i nad Nilem – stąd późniejszy pseudonim „Nil” – do Kairu, gdzie wylądował 11 sierpnia. Do Adany odleciał 17 sierpnia i dalej pojechał drogą lądową przez Turcję, Grecję do Belgradu i Budapesztu, skąd został przetrzucony do kraju trasą sztafetową o kryptonimie „Szkola”. W nocy z 6 na 7 września przekroczył granicę węgiersko-słowacką, nocą z 7 na 8 – granicę słowacką i Generalnego Gubernatorstwa. Do Warszawy mógł dotrzeć najwcześniej 9 września rano. Powrotna droga do kraju płk. Fieldorfa trwała ponad pięćdziesiąt dni. W Warszawie otrzymał oficjalne dokumenty okupacyjne na nazwisko Walenty Gdanicki.

W Związku Walki Zbrojnej pełnił wysokie funkcje. Początkowo był oficerem do zleceń Komendanta Głównego. W drugiej połowie października 1940 r. został przydzielony do Biura Inspekcji KG ZWZ i objął funkcję inspektora obszaru Krakowsko-Śląskiego, w skład



Ze zbioru autorów

Dowódca 51. pp. Strzelców Kresowych, Brzeżany, rok 1938

² M. Fieldorf, L. Zachuta, *General „Nil” August Emil Fieldorf. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 1993, s. 63.

którego wchodziły okręgi Kraków i Śląsk oraz podokręg Zagłębie. Gdy potajemnie powrócił do kraju marszałek Edward Śmigły-Rydz, skontaktowano go w Krakowie z bratem płk. Fieldorfa, Józefem, w jego sklepiku w Sukiennicach, który był jednocześnie skrzynką kontaktową OPW, i etapem na drodze wielu kurierów z Węgier do kraju³. W Warszawie Fieldorf przygotował dla Marszałka pierwszą kwaterę i zapoznał go z sytuacją konspiracyjną.

Od lutego do sierpnia 1942 r. Fieldorf, pod pseudonimami „Jordan” i „Weller”, był komendantem obszaru II Białystok AK. W drugiej połowie tego roku gen. „Grot” powierzył mu zadanie zorganizowania „Kedywu” – Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej AK, którym dowodził pod pseudonimem „Nil” od chwili jego powstania do marca 1944 r. „Kedywowi” podporządkowane zostały Związek Odwetu i „Wachlarz” – wydzielona organizacja dywersyjna AK. „Kedyw” organizował i przeprowadzał akcje odbijania więźniów oraz odwetowe w następstwie egzekucji, pacyfikacji i wysiedleń. Akcje dywersyjne oddziałów bojowych „Kedywu” wymierzone były w przemysł i komunikację, w funkcjonariuszy Gestapo, SS, policji, a także w kolaborantów i konfidentów. Do najgłośniejszych należały zamachy na: Schultza, Langego, Bürckla, Frühwirtha, Weffelsa, Lechnera, Brauna i Kutschere. W Krakowie, siedzibie Generalnego Gubernatora H. Franka, „Kedyw” zaatakował generałów SS i policji, Krügera i Koppego.

W kwietniu 1944 r. przed „Nilem” postawiono najtrudniejsze z dotychczasowych zadań – stworzenie poza strukturami AK tajnej organizacji „Niepodległość” pod kryptonimem „NIE”, która miała podjąć działania na wypadek drugiej okupacji sowieckiej i zapobiegać wynarodowieniu społeczeństwa polskiego. Założenia organizacji „Niepodległość” sformułowane zostały w dwóch podstawowych dokumentach, Statucie i Instrukcji „NIE”. Wyznaczony na nowe stanowisko „Nil” przestał pełnić funkcję dowódcy „Kedywu” KG AK i – głęboko zakonspirowany – nie brał udziału w Powstaniu Warszawskim. Ciężko chorego na czerwonkę wywieziono w sierpniu z Warszawy. 28 września 1944 r. został awansowany do stopnia generała brygady i odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari „za całokształt pracy konspiracyjnej na najbardziej eksponowanych kierowniczych stanowiskach i za wybitną postawę i gotowość podjęcia najcięższych zadań, którym zawsze podobał”. W październiku, jako komendant „NIE”, nie przyjął stanowiska szefa sztabu KG AK. Od listopada przebywał w Częstochowie. W popowstaniowej Komendzie Głównej gen. bryg. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, komendant główny AK, wyznaczył go na swego zastępcę. 16 stycznia 1945 r. uczestniczył w konferencji w Krakowie z udziałem wicepremiera Stanisława Jankowskiego i gen. Okulickiego.



Ze zbioru autorów

Emisariusz „Maj”, rok 1940

³ Według „Notatki dla Leszka Zachuty”, sporządzonej przez Dariusza Baliszewskiego.

W sowieckiej niewoli

7 marca Fieldorf, pod okupacyjnym nazwiskiem Walenty Gdanicki, został przypadkowo aresztowany przez NKWD w Milanówku, osadzony w obozie w Rembertowie i 26 marca wywieziony w głąb ZSRS. Podczas gdy jego nazwisko wielokrotnie było wymieniane w moskiewskim procesie szesnastu przywódców Polski Podziemnej, kolejarz Gdanicki, „agent AK”, nierozpoznany przez NKWD pracował katorżniczo przy wycięciu lasów syberyjskich w *Swierdłowskiej Oblasti*⁴.

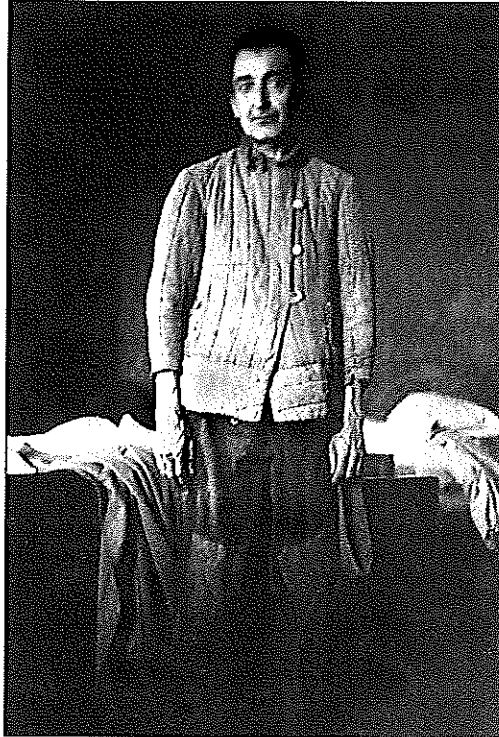
Ponownie w kraju

Ciężko chory, w październiku 1947 r. został zwolniony i powrócił do Polski. Zarejestrował się jako Walenty Gdanicki w Punkcie Przyjęcia Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Białej Podlaskiej, skąd udał się do Warszawy. Po wyleczeniu z zapalenia płuc przyjechał do swego ojca, do Krakowa, aby dowiedzieć się, gdzie przebywają jego najbliżsi. Żona i córki, po repatriacji z Wilna i krótkim pobycie w Krakowie, zamieszkały w Łodzi. Pojechał do nich i poddał się intensywnemu leczeniu. W lutym 1948 r. ujawnił swoje prawdziwe dane personalne w RKU w Łodzi. Główny Zarząd Informacji WP rozpoczął jego ścisłą inwigilację i 21 września 1949 r. przekazał zgromadzone materiały operacyjne dotyczące Walentego Gdanickiego do Departamentu Śledczego MBP. W czerwcu Fieldorf wysłał pismo do Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie uregulowania swojego stosunku do służby wojskowej. Chciał uzyskać emeryturę, gdyż zrujnowane zdrowie w obozach na Uralu nie pozwalało mu na podjęcie pracy zarobkowej. 15 sierpnia 1948 r. w Londynie odznaczono gen. Fieldorfa po raz 1., 2., 3. i 4. Medalem Wojska. Było to ostatnie odznaczenie, jakie mu nadano za życia.

W Łodzi agent UB „Arnold” realizował zadanie rozpracowania rodziny Fieldorfów. W Warszawie agenturalne doniesienia na „Nila” pisał „Żukowski”, którego Fieldorf znał z czasów, gdy KG działała w Częstochowie, i miał do niego pełne zaufanie. Korespondencję Fieldorfów kontrolował UB.

Aresztowanie, proces, wyrok

Generał został zatrzymany 9 listopada 1950 r. Przewieziono go do Warszawy i osadzono w areszcie śledczym MBP przy ul. Koszykowej. Protokół z rewizji osobistej spisano 10 listopada, w tym samym dniu funkcjonariusze UB przeprowadzili rewizję w mieszkaniu rodziny



Walenty Gdanicki po powrocie z ZSRR, rok 1947

⁴ M. Fieldorf i L. Zachuta, *Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 2006, s. 374–417.

przy ul. Próchnika 39 i zorganizowali czterodniowy „kocioł”. Podobne rewizje i „kotły” miały miejsce w mieszkaniu córki, Krystyny Ney, w Łodzi, i także u brata, Józefa, w Krakowie. Niczego podejrzanego nie znaleziono, nikogo nie zatrzymano.

13 grudnia osadzono generała w więzieniu mokotowskim i kontynuowano przesłuchania. Wysocy funkcjonariusze MBP zaproponowali mu podpisanie apelu do akowców o ujawnienie się oraz współpracę z nimi – udział w operacji „Cezary” („inspiracji” i dezinformacji Delegatury Zagranicznej WiN przez MBP i NKWD za pośrednictwem „V Zarządu Głównego” WiN)⁵. Kategorycznie odmówił⁶. W czasie śledztwa zaprzeczał wszystkim stawianym mu zarzutom. Aby go oskarżyć, konieczne były „wiarygodne” zeznania świadków. W tym celu posłużono się przebywającymi w więzieniu akowcami – zastępcą szefa Oddziału III Operacyjnego „Kedywu” KG AK – Tadeuszem Grzmielewskim „Igor” i dowódcą okręgu Białostok – Władysławem Liniarskim „Mściśławem”. Potwierdzili oni stawiane Fieldorfowi zarzuty. Dzisiaj wiadomo, że zeznania obciążające generała zostały na obu oficerach wymuszone. Sporządzone przez Kazimierza Górskiego protokoły przesłuchań podejrzanego i świadków, stały się podstawą do przygotowania przez niego aktu oskarżenia przeciwko Fieldorfowi. W uzasadnieniu oskarżenia czytamy m.in.: „Wrogość swą do ruchu lewicowego i Związku Radzieckiego Fieldorf August wykazał już w latach 1920, podczas których, będąc w stopniu porucznika jako dowódca kompanii 1. pułku Legionów Polskich, brał czynny udział w marszu Piłsudskiego na ZSRR i za szczególne wyróżnienie się w walkach został czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych oraz awansował do stopnia kapitana”⁷.

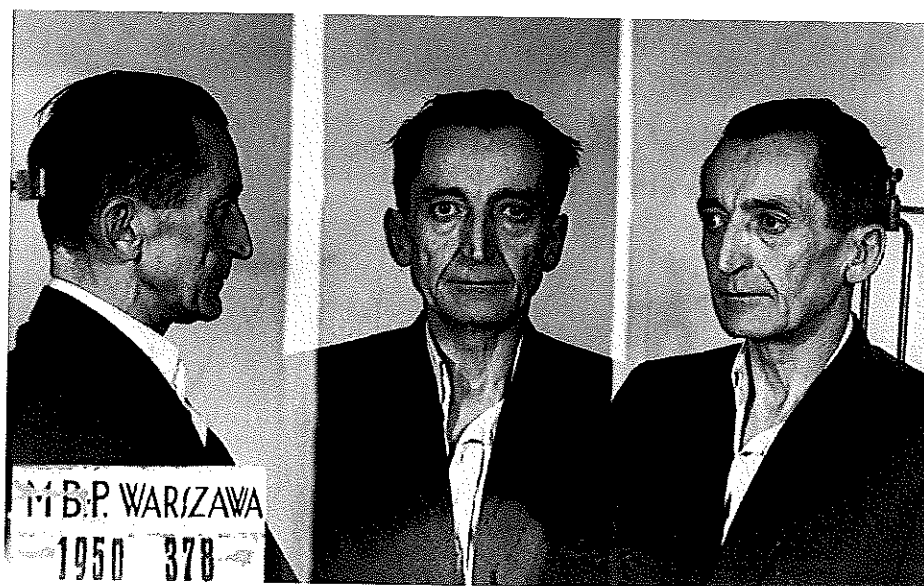
16 kwietnia 1952 r. na rozprawie niejawnej Sąd Wojewódzki dla m. Warszawy w składzie: przewodnicząca sędzia Maria Gurowska, ławnicy Michał Szymański i Bolesław Malinowski skazał generała na karę śmierci – w myśl dekretu o wymiarze kary dla zbrodniarzy hitlerowskich i zdrajców narodu polskiego. Sąd Najwyższy w składzie: Emil Merz, Gustaw Auscaler i Igor Andrejew przy udziale wiceprokuratora Prokuratury Generalnej PRL, Pauliny Kernowej utrzymał wyrok w mocy. Obydwa sądy, orzekające w sprawie Fieldorfa, nie uwzględniły jego wyjaśnień, z których wynikało, że nie wydawał ani nie uczestniczył w wydawaniu rozkazów terenowym „Kedywom” „likwidowania” partyzantów radzieckich i działaczy lewicowych. Nie powołały też wskazanych przez Fieldorfa świadków i ekspertów, ponieważ działały na polecenie władzy politycznej.

Prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski, o którą prosiła rodzina generała. Sąd Wojewódzki w tym samym składzie na posiedzeniu 8 grudnia 1952 r. wyraził swoją opinię w sprawie ułaskawienia generała: „Skazany Fieldorf na łaskę nie zasługuje. Skazany wykazał wielkie natężenie woli przestępczej. Skazany, człowiek bardzo inteligentny, w pełni zdawał sobie sprawę z dokonywanych w terenie morderstw – z ich charakteru politycznego i ich skutków dla walki wyzwoleniczej Narodu Polskiego. Przewód sądowy wykazał udział skazanego w inicjowaniu i kierowaniu walką Armii Krajowej przeciwko bojownikom o wolność i wyzwolenie

⁵ J. Kurtyka, *Rozbicie IV Zarządu Głównego WiN i początek prowokacji w świetle dokumentów z archiwum Delegatury Zagranicznej WiN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, R. II, nr 4, grudzień 1993, s. 159; A. Kuler, *Kilka uwag o przyczynach śmierci Augusta Emila Fieldorfa „Nila” (na marginesie wystawy w 100. rocznicę urodzin)*, *ibidem*, R. IV, nr 7, wrzesień 1995, s. 253, 254.

⁶ Informacji o podobnej propozycji nie odnaleziono dotychczas (podczas kwerendy wykonanej przez pracowników oddziału krakowskiego IPN) w zasadniczych materiałach operacyjnych MBP dotyczących tzw. rozpracowania „Cezary” (przyp. red.).

⁷ AIPN, Akta sprawy Nr 417/50, t. I, K. 174–183, Akt oskarżenia przeciwko Fieldorfowi Augustowi Emilowi s. Andrzeja osk. z art. 1. pkt. 1. Dekr. z 31 VIII 1944 r.



społeczne. Udział w poufnych naradach brali tylko Bór-Komorowski, Pełczyński i skazany Fieldorf. Udowodnione materiałami „sprawy morderstwa około 1000 antyfaszystów” tylko w części obrazują faktyczne zbrodnie, które obciążają skazanego – materiał zebrany dotyczy tylko pewnych okresów czasu i tylko części terenu kraju. Swą działalnością oskarżony przyczynił się także do popełnienia zbrodni przez wielu uczciwych Polaków – nieświadomych celów i zadań »góry« AK. Zdaniem Sądu nie istnieje możliwość resocjalizacji skazanego – uwzględniając także aspekt polityczny sprawy, szef »Kedywu« Komendy Głównej Armii Krajowej na łaskę nie zasługuje⁸. 10 stycznia 1953 r. adwokat Mieczysław Maślanko, obrońca generała, napisał do Rady Państwa prośbę o ulaskawienie Fieldorfa.

Dlaczego zginął?

W czasie „widzenia” 3 lutego generał wyjawiał żonie, co w jego przekonaniu było powodem skazania go na karę śmierci. „Czy wiesz, dlaczego mnie skazali? Bo odmówiłem współpracy z nimi⁹”. Był przygotowany na śmierć, pragnął do końca zachować godność. Na wiadomość, że rodzina napisała prośbę o ulaskawienie, oburzył się: „Pamiętaj, abyś nie prosiła ich o łaskę, zabraniam tego”. Płk Julia Brystygierowa w rozmowie z Henrykiem Piecuchem na temat „gry” pod kryptonimem „Cezary”, jaką Departament III MBP prowadził z Delegaturą Zagraniczną WiN, i wykorzystania w niej nazwiska

⁸ *Ibidem*, t. III, K. 70, Opinia Sądu Wojewódzkiego dla m. Warszawy w sprawie ulaskawienia Fieldorfa Augusta Emila; Nr akt IV K 311/51.

⁹ Wypowiedź generała tak po latach skomentowała płk Julia Brystygierowa, były dyrektor Departamentu V MBP: „Myślę, że »Nik« celowo pominął szczegóły. On musiał się domyślać, że rozmowa jest nagrywana. To zresztą było tajemnicą poliszynela na Mokotowie. Gdyby powiedział wszystko, żona podzieliłaby jego los. »Nik« był zbyt doświadczonym człowiekiem, aby mieć co do tego wątpliwości”. Za: H. Piecuch, *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Wydawnictwo „69”, Warszawa 1996, s. 41.

Fieldorfa, powiedziała: „Fieldorf byłby bardzo dobrym kandydatem. [Józef] Czaplicki, a później [Leon] Andrzejewski, bardzo intensywnie nad »Nilem« pracowali [...]. Jednak co do Fieldorfa ma pan rację, to był człowiek nie do złamania. Mimo to mógł żyć. Ale moi koledzy nie wytrzymali. Im się bardzo spieszyło. Chcieli wspaniale rozwijającą się grę uczynić jeszcze błyskotliwszą. Pragnęli zaszokować Delegaturę Fieldorfem. Odsunęli od podstawowej roboty jedyne go człowieka, który wszystko wymyślił, miał pomysły i dysponował niesamowitym zmysłem operacyjnym. Ten człowiek przez pewien czas był moim zastępcą¹⁰. Nie wiem, dlaczego to uczynili. Może nie zgadzał się z ich szalonymi pomysłami. Zagrali z generałem w otwarte karty. Wiedzieli, że taki fachman, jak »Nil«, nie da się wykorzystać w ciemno. Do tej pory grali »Wiktorem« [Stefanem Sieńko]. Tym facetem trudno było zaimponować Amerykanom, a w nich celowano. Gdy Fieldorf zdecydowanie odrzucił propozycję współpracy, sprawa stała się groźna dla bezpieczeństwa ludzi biorących udział w grze. W pewnym momencie »Nil« wiedział za dużo, aby żyć. Musiał umrzeć. Pozostało tylko uzgodnić szczegóły, w jaki sposób usunąć generała z tego świata. Były różne propozycje. W końcu zdecydowano się na normalne, starannie przygotowano śledztwo i proces”¹¹.

24 lutego 1953 r. o godzinie trzeciej po południu gen. „Nil” został powieszony w więzieniu mokotowskim. Protokół z wykonania wyroku kary śmierci podpisali o godzinie 15.25 obecni przy egzekucji: prokurator Witold Gatner, naczelnik więzienia Alojzy Grabicki i lekarz więzienny Maksymilian Kasztelański¹². Do dziś nie wiadomo, gdzie pochowano generała. Był najwyższym rangą żołnierzem AK, który padł ofiarą zbrodni sądowej okresu stalinowskiego. Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie (aleja A, kwatery 14, IV rząd) znajduje się jego symboliczny grób.

Postępowanie rehabilitacyjne zostało zapoczątkowane postanowieniem Sądu Najwyższego z 4 maja 1957 r. w sprawie uchylecia wyroków skazujących. Prokuratura Generalna umorzyła postępowanie karne 4 lipca 1958 r. „wobec braku dowodów winy”. Dopiero po upływie 36 lat od śmierci „Nila”, prokurator generalny PRL w swym postanowieniu z 7 marca 1989 r., przyjął, „iż podstawą umorzenia jest stwierdzenie, że August Emil Fieldorf nie popełnił zarzucanego mu czynu, [...] nie dopuścił się zarzuconej mu zbrodni i był całkowicie niewinnym”.

27 lipca 2006 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie generała Orderem Orła Białego.

¹⁰ Henryk Wendrowski (1916–1997) „Narbut”, „Kos”, „Zygmunt” – żołnierz AK, oficer MBP, pułkownik, dyplomata. W konspiracji był szefem biura legalizacji komendy okręgu AK Białystok. Po aresztowaniu przez Sowieców w lecie 1944 r. przeszedł do służby w UB. Od 15 VIII 1947 r. kierownik Sekcji 2. Wydz. II Dep. III MBP. 1 II 1950 r. został przeniesiony, aż do odwołania, w stan nieczynny, aby mógł działać w ramach akcji „Cezary”, wcielając się w fikcyjnego komendanta V ZG WiN – „Kosa”, „Zygmunta” – wobec osób, które wcześniej z nim się zetknęły. 31 VII 1968 r. zwolniony z MSW.

¹¹ H. Piecuch, *Akcje specjalne...*, s. 40 i 41.

¹² Kserokopia dokumentu w zbiorach autorów.